

Sygn. akt I ACa 914/21

I ACz 376/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
Sędziowie :	SA Aleksandra Korusiewicz (spr.) SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 22 kwietnia 2021 r., sygn. akt I C 20/21

oraz

na skutek zażalenia powódki na postanowienie zawarte w punkcie 3. wyroku

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;
- 3) oddala zażalenie;
- 4) nie obciąża powódki kosztami postępowania zażaleniowego.

SSA Aleksandra Korusiewicz SSA Tomasz Ślęzak SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2021 roku, sygn. akt I C 20/21 Sąd Okręgowy w Częstochowie ustalił nieistnienie między stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawartej 17 września 2007 roku między powódką J. G. a (...) Bankiem S.A. we W. (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) oraz zasądził od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powódki 500 zł tytułem kosztów procesu (pkt 3).

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 17 września 2007 r. powódka zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. w W., umowę kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...). W § 2 ust. 1 zdanie pierwsze umowy postanowiono, że na wniosek z 6 września 2007 r. bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 112 000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF. W § 2 ust. 2 wskazano, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. W § 4 ust. 1a postanowiono, że kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu. Oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania było zmienne i stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia LIBOR 3M oraz stałej marży w wysokości 1,90 punktów procentowych (§ 8 umowy). W § 9 ust. 2 zdanie drugie, trzecie i czwarte określono, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych wyrażona jest w CHF, spłata rat miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla CHF, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty, a wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu. W § 11 ust. 4 umowy zostało zawarte oświadczenie kredytobiorcy o poinformowaniu przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz, że rozumie wynikające z tego konsekwencje. Następnie w § 11 ust. 5 wskazano, że kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposób uruchomienia i wykorzystania kredytu określony w § 4 umowy, oraz warunki jego spłaty określone w § 9 umowy. W § 12 ust. 2 zd. drugie ustalono, że wyżej wymieniona kwota opłaty zostanie przeliczona na złote według kursu sprzedaży dewiz dla CHF, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty zaległej należności.

Sąd Okręgowy ustalił także, że w § 5 ust. 4 ogólnych warunków kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. wskazano, że w przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej ustalona w złotych kwota pobranej przez bank prowizji za udzielenie kredytu, o której mowa w umowie, jest denominowana w walucie kredytu i wyliczona według kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu pobrania prowizji. W § 8 ust. 5 pkt 1 podano, że bank nie pobierze prowizji za wcześniejszą spłatę części kredytu na cele mieszkaniowe w przypadku spłaty dokonanej raz na 12 miesięcy, w miesiącu przypadającym w rocznicę zawarcia umowy, w wysokości nieprzekraczającej 20% zadłużenia z tytułu kredytu, rozumianego jako kwota wykorzystanego i niespłaconego kredytu, według stanu na dzień złożenia przez kredytobiorcę dyspozycji wcześniejszej spłaty; w przypadku kredytów denominowanych w walutach obcych, w celu ustalenia uprawnienia kredytobiorcy do zwolnienia z prowizji, środki pieniężne w złotych przeznaczone na wcześniejszą spłatę kredytu zostaną przeliczone na walutę, w jakiej kredyt jest denominowany wg kursu sprzedaży dewiz dla tej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu złożenia dyspozycji wcześniejszej spłaty; zaliczenie tych środków na spłatę kredytu nastąpi według zasad określonych w umowie dla spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu denominowanego. W § 17 ust. 1 pkt 1-3 ustalono, że na pisemny wniosek kredytobiorcy bank może wyrazić zgodę na: 1) przekształcenie kredytu złotowego na kredyt denominowany, które nastąpi po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spłaty wraz z należnymi odsetkami, według kursu kupna dewiz dla nowo wybranej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu przekształcenia, 2) przekształcenie kredytu denominowanego na kredyt złotowy, które nastąpi po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spłaty

wraz z należnymi odsetkami, według kursu sprzedaży dewiz dla waluty w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z tabelą kursów obowiązująca w banku w dniu przekształcenia, 3) na zmianę rodzaju waluty wymienialnej kredytu denominowanego, która nastąpi po przeliczeniu kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty wraz z należnymi odsetkami na złote, według kursu sprzedaży dewiz dla waluty w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z tabelą kursów obowiązująca w banku w dniu przekształcenia, a następnie po przeliczeniu uzyskanej w ten sposób kwoty w złotych według kursu kupna dewiz dla nowo wybranej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązująca w banku w dniu przekształcenia. W § 17 ust. 4 wskazano, że za zmianę warunków umowy, o której mowa w ust. 1, bank pobiera prowizję zgodnie z taryfą prowizji i opłat (...) Banku S.A. W przypadku, gdy zmiana warunków umowy, o której mowa w ust. 1, dotyczy kredytów denominowanych, prowizja płatna jest w złotych po przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązująca w banku w dniu przekształcenia kredytu. Określono, że kredyt jest udzielony na 300 miesięcy od 17 września 2007 r. do 27 września 2032 r. Środki z kredytu miały być przeznaczone na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego przy ul. (...) w C.. Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalono w równej wysokości.

Jak ustalił także Sąd Okręgowy powódka uzyskała w (...) Banku informację, że nie ma zdolności kredytowej w złotych, ale ją ma we frankach szwajcarskich. Zapewniono ją, że kredyt indeksowany jest bezpieczny z uwagi na wyjątkową stabilność franka. Nie przedstawiono jej potencjalnych ryzyk związanych z umową powiązaną z kursem waluty obcej. Umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca i nie podlegała ona negocjacji. W ocenie powódki unieważnienie umowy jest dla niej korzystniejsze, mimo potencjalnych roszczeń banku.

Kredyt został uruchomiony 21 września 2007 r. Łączna kwota kredytu wyniosła 112 000 zł, co stanowiło podstawę dla ustalenia przez Bank salda kredytu na 50 312,21 CHF. Powódka tytułem rat kapitałowo-odsetkowych zapłaciła pozwanemu od 17 września 2007 r. do 29 maja 2020 r. łącznie 106 392,79 zł.

Pismem z 13 października 2020 r. powódka złożyła reklamację w związku z zastosowaniem w umowie niedozwolonych postanowień. W odpowiedzi pozwany wskazał, że w jego ocenie umowa kredytu jest ważna i wykonywana przez Bank w sposób prawidłowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał w części powództwo za zasadne. Wskazał, że w łączącej strony umowie saldo kredytu było wyrażane w walucie CHF, raty także w tej walucie, od tak określanego salda naliczano odsetki wg stopy LIBOR 3M. W chwili zawarcia umowy, kredytobiorca nie znała wysokości kredytu w walucie CHF. Dowodzi tego zapis umowy zawarty w § 2 ust. 2 i 3. O wysokości wykorzystanego kredytu w walucie CHF, wysokości odsetek oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych pozwany bank miał dopiero poinformować kredytobiorcę w terminie 7 dni od całkowitego wykorzystania kredytu, przeliczając kwotę wyrażoną w § 2 ust. 1 na walutę indeksacji wg kursu kupna określonego w tabeli kursów.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa nie odpowiadała wymaganiom art. 69 ustawy prawo bankowe z 29 sierpnia 1997 r., gdyż saldo kredytu w walucie indeksacji nie było znane na datę jej zawarcia. Powódka nie znała wysokości rat, bowiem ustalano je na podstawie salda wyrażonego w CHF, następnie przeliczanego na złote. Nie wiedziała od jakiej kwoty będzie naliczane oprocentowanie, gdyż naliczono je także od salda wyrażonego w walucie indeksacji. Powódka wprawdzie wiedziała jaką wysokość kredytu uzyska w złotych. Jednak nie od tej kwoty miały być naliczane odsetki oraz nie ta kwota była podstawą obliczenia wysokości rat. Nie były więc znane świadczenia stron w dacie zawarcia umowy. Już to pozwalało uwzględnić powództwo o ustalenie na samoistnej podstawie wynikającej z art. 58 § 1 k.c. Bez ww. postanowień z całą pewnością nie zawarto by umowy, zatem sankcja nieważności dotyczyć musi jej w całości.

Sąd Okręgowy przywołując treść art. 385¹ k.c. podzielił stanowisko powódki co do abuzywności postanowień umownych zawartych w § 2 ust. 1 i 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2, § 12 ust. 2 umowy oraz § 5 ust. 4, § 8 ust. 5 pkt 1, § 17 ust. 1 pkt 1-3 i ust. 4 ogólnych warunków kredytowania. Powódka była konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że abuzywność klauzul umownych jest niezależna od tego, od kiedy powódka uzyskała świadomość tej sytuacji. Dla oceny, czy postanowienie umowne ma charakter niedozwolony wystarczające jest stwierdzenie, że potencjalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając

jego interesy. Ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Orzeczenie stwierdzające abuzywność postanowienia i brak związania konsumenta ma charakter wyłącznie deklaratoryjny. Zastosowanie takiej sankcji zakłada, że już od chwili zawarcia umowy jest jasne, czy określone postanowienie jest dozwolone i ocena ta nie jest zmienna w czasie. (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17)

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie wykazał, by kwestionowane postanowienia były uzgadniane indywidualnie. Umowa została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i stosowanego przez pozwanego. Powódka nie miała jakiegokolwiek wpływu na kształt tych postanowień, decydowała jedynie o wysokości kredytu w złotych polskich, w tym sensie, że wskazywała jaki kredyt chciałaby uzyskać, co pozwany weryfikował pod kątem zdolności kredytowej. Wpływ konsumenta na treść postanowienia umownego musi mieć charakter realny. Nie może polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umów przedstawionych przez przedsiębiorcę. Z art. 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

W ocenie Sądu Okręgowego kwestionowane postanowienia określają główne świadczenia stron. Z jednej strony kreują wysokość kredytu wyrażoną w CHF, a więc i jego rat oraz zadłużenia wynikające z oprocentowania naliczanego od salda kredytu w CHF, a także świadczenia w wypadku przewalutowania kredytu. Z drugiej strony określają wysokość świadczenia kredytobiorcy, czyli wysokość spłat, których ma dokonywać lub dokonał (w tym prowizji). Sąd Okręgowy odwołał się do wykładni art. 4 ust. 2 powoływanej już dyrektywy Rady 93/13, zawartej w wyroku TSUE z 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16. Wskazywany art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. stanowi, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Jak wskazał Trybunał, artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych, instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument, mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W kwestionowanych postanowieniach podano, że do opisanych przeliczeń zostaną użyte bankowe tabele kursów. Nie określono w jaki sposób tabele będą powstawać, ani w jaki sposób będą kształtowane w nich kursy walut, czy będą granice możliwych zmian kursowych, dlatego w przeliczeniach stosowane są kursy kupna i sprzedaży. Niejednoznaczność tych postanowień jest oczywista.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na brak wypełnienia spoczywającego na pozwanym obowiązku informacyjnego w zakresie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego. Ta okoliczność powinna być szczególnie eksponowana, aby zwrócić uwagę konsumenta na konsekwencje wzrostu kursu waluty obcej dla wysokości kwoty podlegającej spłacie, jak i poszczególnych rat kredytu. W zasadzie jedyny dowód informacji udzielonych powódce w tym przedmiocie, wynika z zapisu zawartego w § 11 ust. 4 umowy, które jest oświadczeniem niezwykle ogólnikowym i niewypełnionym jakakolwiek treścią. Nie ma dowodu, jakie informacje przekazano powódce w tym przedmiocie, ani aby powódce wyjaśniono, że obciąża ją całe ryzyko kursowe, czy aby ją uprzedzono, że ustalanie kursu walutowego w

tabelach kursowych banku, nie zabezpiecza w jakimkolwiek stopniu kredytobiorcy przed niekorzystnymi zmianami kursowymi.

Sąd Okręgowy dodał, że kwestionowane postanowienia zostały ukształtowane w sposób rażąco naruszający interes konsumenta i sprzeczny z dobrymi obyczajami. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank, i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży w stosunku do złotego, bez wskazania reguł kształtowania tego kursu, stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Za sprzeczne z „dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania niezapewniające rzetelnej, prawdziwej, pełnej informacji. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej, powinno uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Zdaniem Sądu Okręgowego analizowane klauzule przeliczeniowe zostały zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy banku i godząc w interes kredytobiorcy. Ich zastosowanie prowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego w całości na kredytobiorcę. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie przez bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomu kursów walutowych, z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie. Tabela kursów kupna i sprzedaży walut służąca do przeliczenia była ustalana przez bank, a powódka nie miała żadnego wpływu na poziom kursów walutowych, w tym możliwości ich kontroli. Z punktu widzenia abuzywności postanowień nie ma znaczenia, czy bank faktycznie nadużywał uprawnienia do kształtowania wysokości kursów walut w tabelach, czy utrzymywał je w zbliżonej wysokości do kursów rynkowych. Chodzi o takie ukształtowanie postanowień umowy, że stwarzały dla kredytobiorcy taką możliwość.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do art. 385¹ § 2 k.c., postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, strony zaś są związane umową w pozostałym zakresie. Odwołał się do art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 z 5 kwietnia 1993 r., którego wykładni dokonał TSUE w sprawie C-260/18. Przepis ten należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego względu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Do konsumenta ostatecznie należy decyzja, czy pomimo nieuczciwych warunków umowy kredytowej, mając na uwadze konsekwencje wynikające z ustalenia nieważności umowy, zasadnym jest utrzymanie jej w mocy, z wyłączeniem jej nieuczciwych warunków. Do sądu krajowego zaś należy decyzja, czy pomimo wyeliminowania nieuczciwych warunków umowa kredytowa może nadal obowiązywać. (zob. także wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., sygnatura C 19/20).

Analizując umowę Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zawierała ona postanowień lub klauzul, które mogłyby zastąpić niedozwolone postanowienia. Nie istnieją także przepisy prawa, które mogłyby wejść w miejsce postanowień abuzywnych. W szczególności, nie ma możliwości zastosowania do przeliczeń, zamiast kursu walutowego z tabel, kursu średniego ustalanego przez NBP – art. 358 § 2 k.c. Przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy, zatem nie może uzupełnić jej postanowień. Sąd Okręgowy dodał także, że nie można traktować aneksu nr (...) z 16 marca 2015 r. jako przejawu sanowania umowy z 17 września 2007 r. Zawarcie aneksu przez powódkę nie było przejawem jej świadomego dążenia do utrzymania umowy, a powódka nie miała takich intencji. Umowa bez niedozwolonych postanowień nie mogłaby obowiązywać, bowiem bez nich byłaby sprzeczna z naturą (właściwością) stosunku prawnego, który strony nawiązały. Strony zamierzały uzyskać możliwość skorzystania z niższego oprocentowania kredytu, niż wg stawki WIBOR. Aby osiągnąć ten cel, pozwany przygotował umowę, w której choć kwotę kredytu wyrażono w złotych, to jako jego walutę wskazano CHF. Dzięki temu można było odwołać się do stawki oprocentowania LIBOR, co czyniło dla konsumenta tę ofertę korzystną, gdyż przewidywała w stosunku do kredytu

czysto złotowego, niższe oprocentowanie i wysokość rat. Eliminacja zakwestionowanych postanowień sprawiłaby, że odpadłaby możliwość wyrażenia w CHF kwoty kredytu, rat, wartości zadłużenia przeterminowanego, oraz przewalutowania. Bez tych postanowień umowa wyrażona byłaby tylko w złotych, ale oprocentowanie odwoływałoby się do stawki LIBOR. To tworzyłoby hybrydę kredytu nieznaną na rynku, sprzeczną z naturą tego stosunku. Zatem, zawarta przez strony umowa kredytu w ocenie Sądu Okręgowego była od początku nieważna.

W zakresie żądania zapłaty Sąd Okręgowy stwierdził, że świadczenia spełnione przez powódkę w wykonaniu umowy kredytu, są świadczeniami nienależnymi. Nie było sporu co do wysokości tych świadczeń, która wynika z zaświadczenia i zestawienia przygotowanych przez pozwanego. Sporne było, w związku ze zmianą powództwa, czy, a jeśli tak to za jaki okres, roszczenie powódki jest przedawnione. Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powódki o zapłatę 106 392,79 zł nie jest przedawnione w jakiegokolwiek części. Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 wyraził stanowisko, że „...co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie...”, chodzi w tym przypadku o decyzję co do sanowania niedozwolonej klauzuli, albo powołania się na całkowitą nieważność umowy, „...dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny...”. Powódka wyraziła decyzję o braku akceptacji sanowania umowy i o jej bezwzględnej nieważności w reklamacji z 13 października 2020 r. Zatem ta data jest miarodajna do ustalenia terminu przedawnienia roszczeń z tytułu nienależnych świadczeń spełnionych przez powódkę.

Podniesiony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzut potrącenia wierzytelności o zwrot kapitału w wysokości 112 000 zł Sąd Okręgowy uznał za skuteczny i ostatecznie doprowadził do umorzenia w całości wierzytelności powódki o zapłatę 106 392,79 zł z odsetkami od 16 listopada 2020 r. Zdaniem Sądu I instancji procesowo zostały spełnione przesłanki wymienione w art. 203¹ k.p.c. Wierzytelność pozwanego była niesporna. Oświadczenie o potrąceniu ma charakter materialnoprawny. Wierzytelność przedstawiona do potrącenia musi być wymagalna. Pełnomocnik pozwanego dysponował pełnomocnictwem obejmującym także składanie oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, zatem mógł podnieść zarzut potrącenia w odpowiedzi na pozew (mający w tym wypadku charakter materialnoprawny i procesowy). Odpowiedź na pozew została doręczona bezpośrednio pełnomocnikowi powódki, który złożył pełnomocnictwo nie tylko procesowe, ale i w zakresie spraw dotyczących umowy kredytu z 17 września 2007 r. Zatem był uprawniony do przyjęcia oświadczenia o potrąceniu.

W dalszej części Sąd Okręgowy ponownie odwołał się do cytowanego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego, w którym wskazano, że termin rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń jest uzależniony od podjęcia decyzji przez konsumenta. Zwrócono w nim także uwagę, że są to roszczenia bezterminowe (art. 455 k.c.) Roszczenie pozwanego o zwrot kapitału nie jest przedawnione, bowiem to powódka przez swoją decyzję o niesanowaniu wadliwej umowy, niejako uruchomiła możliwość realizacji roszczenia przez pozwanego Bank. Pozwany nie wzywał powódki do zwrotu kapitału. Powszechnie przyjmuje się, że doręczenie pozwu jest traktowane na równi z wezwaniem do zapłaty. Odpowiedź na pozew ma inny charakter, jednak w tej konkretnej sytuacji stanowisko pozwanego wyrażone w tym piśmie procesowym wskazywało, że w wypadku uwzględnienia przez sąd nieważności umowy kredytu, pozwany żąda od powódki zapłaty świadczeń wynikających z dwóch wierzytelności. Pozwala to na przyjęcie *in concreto*, że w ten sposób pozwany uczynił zadość wymaganiom art. 455 k.c., zatem wierzytelność z tytułu kapitału w chwili składania oświadczenia o potrąceniu była wymagalna. Wierzytelność pozwanego z tytułu zwrotu kapitału, będącego świadczeniem nienależnym, była wyższa niż wierzytelność powódki. Doszło zatem do umorzenia wierzytelności powódki w całości (art. 498 § 2 k.c.). Nie było zatem potrzeby, aby odnosić się do wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. W tym stanie Sąd Okręgowy oddalił powództwo co do zapłaty 106 392,79 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 listopada 2020 r., z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut potrącenia.

Sąd Okręgowy dodał, że powódka mimo jednoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę, ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia umowy. Uzasadnia to potrzeba dysponowania orzeczeniem sądowym, które wprost na przyszłość w sentencji będzie stwierdzać nieistnienie stosunku prawnego, który powinien ustać dopiero w 2032 r.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 189 k.p.c., art. 385¹ § 1 i 2 k.c., art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 498 § 2 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., gdyż powódka wygrała roszczenie o ustalenie, a przegrała o zapłatę, czyli uległa żądaniu w około 50%.

Apelacje od tego wyroku wniósł pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. zaskarżając go w części, tj. co do punktu 1 i 3 wyroku. Zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania cywilnego mające istotny wpływ na wynik sprawy:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- zaniechanie przeprowadzenia wszechstronnej i wyczerpującej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i pominięcie okoliczności przywoływanych przez pozwanego, że powódka była informowana o ryzyku kursowym oraz zasadach funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej, a w szczególności nieprzypisanie należytej uwagi oświadczeniom powódki złożonym w samej umowie kredytu tj. w § 11 umowy, z jednoczesnym daniem wiary odmiennym twierdzeniom powódki, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że pozwany nie wywiązał się z ciężących na nim obowiązków informacyjnych wobec powódki i w konsekwencji umowa kredytu naruszała zasady współzycia społecznego, przez co należało ją uznać za nieważną;

- sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że uprawnienie pozwanego do ustalania kursów tabelarycznych nie doznaje żadnych ograniczeń, podczas gdy w rzeczywistości to popyt i podaż decydują o zmianach kursów walut stosowanych przez pozwanego;

b) art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez:

- nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości na okoliczność wykazania, że stosowany przez pozwanego sposób ustalania kursu walut jest powszechnie stosowany przez inne podmioty rynku walutowego, oraz że stosowane przez pozwanego kursy kupna/sprzedaży CHF oraz spreadu nie odbiegały od kursów stosowanych przez innych kreatorów rynku walutowego (w tym inne banki), a ponadto ustalone były w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe (zobiektywizowane), które to okoliczności miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a Sąd I instancji nie rozpatrzył w ogóle w/w wniosku dowodowego pozwanego;

- nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości na okoliczność wykazania kursu sprawiedliwego ustalonego w oparciu o parametry rynku finansowego, uwzględniającego równomierny rozkład praw i obowiązków stron umowy kredytu oraz prawo pozwanego do słusznego wynagrodzenia z tytułu przeprowadzonych rozliczeń walutowych, które to okoliczności miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie;

c) art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków wskazanych w odpowiedzi na pozew, który to wniosek powinien być uwzględniony jako istotny dla rozstrzygnięcia sprawy oraz przydatny do wykazania wskazanych w odpowiedzi na pozew faktów;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

a) art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385² k.c. polegające na błędnym uznaniu, że postanowienia umowy kredytu przewidujące tzw. mechanizm indeksacji (tj. § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd.2-4 umowy) stanowią klauzule niedozwolone, w szczególności skutek uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interes powódki, podczas gdy prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień umowy kredytu nie zaistniały przesłanki do stwierdzenia ich abuzowości;

b) art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. polegające na ich błędnej wykładni prowadzącej do uznania, że umowa kredytu nie wiąże stron w zakresie pozostałym po usunięciu z niej postanowień przewidujących tzw. mechanizm indeksacji tj. § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 2-4 umowy kredytu uznanych przez Sąd I instancji za klauzule niedozwolone oraz że w związku z bezskutecznością w/w postanowień umowy kredytu uznanych za klauzule niedozwolone, w dacie zawarcia umowy kredytu nie było możliwe zastąpienie abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmiana ich treści, a w konsekwencji uznanie, że umowa kredytu jest z tego względu nieważna, mimo że brakujące postanowienia umowy kredytu uznane za abuzywne mogły i powinny zostać odpowiednio uzupełnione przy zastosowaniu przepisu art. 65 k.c. i art. 354 k.c. bez konieczności zmiany istoty i charakteru umowy kredytu;

c) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe oraz art. 385 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że w sprawie zachodzi nieważność umowy kredytu z uwagi na brak określenia istotnych elementów umowy kredytu w postaci kwoty i waluty kredytu, w sytuacji w której umowa kredytu określa te elementy, a umowy kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do CHF pozostają ważne i skuteczne stanowiąc dopuszczalny podtyp umowy kredytu.

d) art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. oraz art. 411 pkt 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie w sytuacji, w której nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego względem powódki, a nawet gdyby, to powódka spełniając świadczenie i wiedząc, że nie była do tego zobowiązana nie spełniała świadczenia z zastrzeżeniem zwrotu, nie pozostając przy tym w żadnym razie pod jakimkolwiek przymusem finansowym ze strony pozwanego.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje ewentualnie w razie uznania, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu za wszystkie instancje, w tym kosztami zastępstwa procesowego za wszystkie instancje.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Powódka złożyła zażalenie na postanowienie zawarte w punkcie 3 przedmiotowego wyroku. Zarzuciła naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. ewentualnie art. 102 k.p.c. każdorazowo w związku z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 poprzez uznanie, że powódka wygrała sprawę w 50%, podczas gdy:

- uznać należy, że powódka wygrała sprawę w całości, bowiem istotą sporu było po pierwsze stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunków umownych zawartych w umowie, a po drugie stwierdzenie nieważności umowy, które to roszczenie Sąd co do zasady uwzględnił, wobec powyższego powinien zasądzić od pozwanego na rzecz powódki całość kosztów procesu w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c., ewentualnie 102 k.p.c.,

- zgodnie z wyrokiem TSUE z 16 lipca 2020 roku, (...) S.A., C-224/19 i C-259/19, EU:C:2020:578, pkt 93-99 art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 oraz zasadę skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie uregulowaniom pozwalającym na obciążenie konsumenta częścią kosztów postępowania, stosownie do wysokości kwot nienależnie zapłaconych, które zostały mu zwrócone w wyniku stwierdzenia nieważności warunku umownego ze względu na jego nieuczciwy charakter, jeśli takie uregulowanie stanowi istotną przeszkodę mogącą zniechęcić konsumentów do korzystania z przyznanego przez dyrektywę 93/13 prawa do skutecznej kontroli sądowej potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków umownych,

- do oddalenia żądania o zasądzenie doszło tylko z powodu uwzględniania przez Sąd zarzutu potrącenia podniesionego przez pozwanego. Powódce służyło więc roszczenie o zapłatę przez pozwanego na jej rzecz dochodzonej niniejszym powództwem kwoty, które zostało przez pozwanego spełnione w toku procesu przez podniesienie skutecznego zarzutu potrącenia,

- powódka nie mogła cofnąć pozwu w zakresie żądania o zasądzenie (nawet jeśli uznawała zarzut potrącenia podniesiony przez Bank) albowiem w razie cofnięcia pozwu w tym zakresie zarzut potrącenia nie zostałby oceniony przez Sąd, a więc w istocie nie doszłoby do skompensowania roszczenia pieniężnego powódki z roszczeniem pieniężnym pozwanego - wszak zgłoszony przez pozwanego zarzut był procesowym zarzutem potrącenia, a nie oświadczeniem materialnoprawnym,

- ewentualnie w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c., uzasadniający obciążenie pozwanego całością kosztów postępowania poniesionych przez powódkę będącą konsumentem.

Mając na uwadze powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji w pełnej wysokości tj. w kwocie 6.434 zł, na którą składa się opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł, 34 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw procesowych oraz 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarówno apelacja pozwanego, jak i zażalenie powódki podlegały oddaleniu.

Sąd Apelacyjny za własny przyjął prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, czyniąc go podstawą swojego rozstrzygnięcia. Wbrew zarzutom apelacji, ustalenia te znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, którego oceny Sąd I instancji dokonał w granicach swobodnej oceny dowodów, z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie nosi ona cech dowolności. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (zob. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w ocenie Sądu Apelacyjnego należało uznać za chybiony. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł żadnych uchybień w zakresie koncentracji i oceny materiału dowodowego, który został zgromadzony należycie, a przy tym Sąd I instancji wyjaśnił wszystkie okoliczności konieczne do rozstrzygnięcia sprawy stosownie do art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd orzekający w pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a tym samym naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 kwietnia 2017r., I ACa 1096/16, Legalis, także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 stycznia 2017r., I ACa 789/16, Legalis) Powyższemu pozwany w niniejszym postępowaniu jednak nie sprostał, nie przedłożył materiału dowodowego, z którego wynikałoby w szczególności, że dostatecznie wyjaśniono powódce, w jaki sposób będzie ustalał kurs franka szwajcarskiego, ani dowodów, które wskazywałyby na przekazanie powódce informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego w wieloletniej perspektywie oraz jego wpływ na stan zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Należy podnieść, że w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że jeżeli

z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 27 września 2002r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Nadto, nie uszły uwadze Sądu Okręgowego oświadczenia powódki zawarte w § 11 ust. 4 i 5 umowy, iż jest świadoma ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty i rozumie wynikające z tego konsekwencje, jak również że akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego w walucie wymiennej. Sąd I instancji nie podważył okoliczności, że powódka pozyskała pewne informacje dotyczące ryzyka związanego z zawieraną umową, jednak uznał je za niewystarczające w świetle obowiązującego prawa materialnego, czemu dał wyraz zarówno w części wyodrębnionych ustaleń faktycznych, jak i rozważaniach prawnych. Nie sposób zatem postawić Sądowi Okręgowemu zarzutu, iż dokonał oceny dowodów z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego, czy też logiki, a przede wszystkim w sposób sprzeczny ze zgromadzonym materiałem dowodowym, dopuszczając się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. oraz art. 235² k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości Sąd Apelacyjny zaaprobował stanowisko Sądu Okręgowego, iż w przedmiotowej sprawie zbędnym było przeprowadzanie tego dowodu skoro przedmiotową umowę należało uznać za nieważną.

Wskazać należy, że w wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy odwołując się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 przyjął, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta, utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. To od wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. Dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Z powyższych przyczyn, również i Sąd Apelacyjny na podstawie art. 235¹ § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. zdecydował o pominięciu zawnioskowanego przez pozwanego w apelacji dowodu z opinii biegłego jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wbrew stawianemu zarzutowi nie naruszył Sąd Okręgowy art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadków I. K., A. K. i D. H. uznając je za nieprzydatne do rozpoznania niniejszej sprawy. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń osoba te nie zawierały w imieniu pozwanego umowy z powódką, a więc nie miały wiedzy co do czynności poprzedzających jej zawarcie, okoliczności towarzyszących jej zawarciu, ani udzielanych powódce informacji związanych z umową. Zatem ustalenia, które według oczekiwań pozwanego miały być poczynione w oparciu o te zeznania nie mogły zastąpić konkretnych ustaleń co do tego, jak procedowano w sprawie kredytu udzielonego powódce.

Sąd Apelacyjny podziela także rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Należy zauważyć, że znaczna część wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego była już podnoszona przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem I instancji i do których Sąd Okręgowy odniósł się w uzasadnieniu orzeczenia.

Co do zasady umowa kredytu denominowanego (waloryzowanego) do waluty CHF mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 ustawy z 1997 r. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego słusznie Sąd Okręgowy uznał, że nieważność umowy kredytu w całości wynika z bezskuteczności abuzywnych postanowień wprowadzających do niej ryzyko kursowe. Takie postanowienia w świetle orzecznictwa TSUE określają główny przedmiot umowy (m.in. wyroki z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16, z dnia 20 września 2018 roku, C-51/17, z dnia 14 marca 2019 roku, C-118/17, z 03 października 2019 roku, C-260/18).

Kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy kredytu obejmują nie tylko zasady przeliczenia kursów walut, ale i także zapisy, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron. Klauzula ryzyka walutowego (klauzula wymiany) stanowi zatem essentialium negotii umowy kredytu denominowanego (waloryzowanego). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, stwierdził także, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczane we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenia kredytobiorcy.

Wbrew zarzutom apelacji trafnie za niedozwolone w świetle art. 385¹ § 1 k.c. uznał Sąd Okręgowy klauzule denominacyjne (waloryzacyjne) zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2, § 12 ust. 2 umowy kredytu oraz § 5 ust. 4, § 8 ust. 5 pkt 1, § 17 ust. 1 pkt 1-3 i ust. 4 ogólnych warunków umów. Oceny uczciwego charakteru tych postanowień, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2, Lex) stosownie do art. 4 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonać z chwili zawarcia umowy kredytu z odniesieniem do wszystkich okoliczności, o których pozwany wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy. Nieuczciwy charakter umowy zawarty we wskazanych postanowieniach umownych polegał na przeliczeniu wysokości zobowiązania kredytobiorcy z waluty polskiej na walutę CHF po raz pierwszy przy uruchomieniu kredytu poprzez wypłatę kwoty, a następnie każdorazowo przy spłacie rat kredytu. Takie ukształtowanie treści umowy nie spełniało zdaniem Sądu Apelacyjnego wymogów określonych w art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, bowiem nie określało w sposób jednoznaczny kwoty kredytu, którą z dnia zawarcia umowy powódka zobowiązana była zwrócić. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Tymczasem powódka podpisując umowę w dniu 17 września 2007 roku nie była w stanie ustalić wysokości zobowiązania, gdyż miało zostać ono ustalone dopiero w dacie uruchomienia kredytu.

Abuzywny charakter miał również wskazany w tych postanowieniach umownych mechanizm przeliczania kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych rzutujący na zakres świadczeń stron oparty o kurs CHF ustalany przez pozwanego. Nadto, do przeliczenia dokonywanego przy wypłacie kredytu stosowany był kurs kupna CHF, zaś przy przeliczaniu wysokości spłacanych rat – kurs sprzedaży tej waluty. Co istotne, w treści umowy nie zdefiniowano i nie wskazano kryterium w jaki sposób pozwany będzie ustalał kurs kupna i kurs sprzedaży. Zatem, zgodzić należy się z Sądem I instancji, że w taki sposób pozwany uzyskał możliwość samodzielnej modyfikacji wysokości kwoty wypłaconej jako kapitał kredytu, a następnie określonej w złotych wysokości spłacanych rat tak w zakresie kapitału, jak i odsetek. Okoliczność, w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości i czy ewentualnie przyjmowany do przeliczenia kurs CHF był zbliżony ze średnim kursem NBP nie ma znaczenia dla konstrukcji samej umowy. Dla oceny abuzywnego charakteru postanowienia umownego ma znaczenie to, że nie stanowiące uzgadnianego elementu stosunku prawnego łączącego strony, zasady w oparciu o które tabele były ustalane, zależały wyłącznie od woli banku i mogły w każdym momencie ulec zmianie. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równowagę stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone nieskonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych

świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Podkreślić należy, że w każdym przypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeżeli określone świadczenie zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. Stanowisko to staje się już ugruntowane w judykaturze. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z 28 kwietnia 2022 roku, III CZP 40/22 „sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeżeli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c.”

Należy dodać, że wprawdzie pozwany bank nie miał wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych, jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy był niczym nieograniczony. Kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającego obostrzenia. Bank mógł ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji, a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzieleniem i spłatą kredytu. W ten sposób powódka nie miała możliwości zweryfikowania prawidłowości określonej przez pozwanego równowartości kredytu w CHF, który został jej wypłacony w złotych, ani prawidłowości wyliczonej w danym miesiącu raty kredytu, którą zobowiązana była zapłacić. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie przedstawionym w wyroku z dnia 03 kwietnia 2020 roku (VI ACa 27/19, Legalis), że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (zob. także wyrok SN z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18).

Mechanizmy, służące do przeliczania złotych na franki szwajcarskie, by mogły być stosowane muszą być uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony w dacie zawierania umowy, a także winny być sformułowane w sposób jednoznaczny. Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019r., sygn. akt IV CSK 159/17)

Wymaga także nadmieniać, że jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych pozwany nie zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego. (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020 roku, sygn. akt I ACa 865/18) Tymczasem ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej miało zasadnicze skutki. Zwiększenie raty kredytu i wysokości zadłużenia pozostałego do spłaty miały największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów, gdyż w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeżeli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny, zaś w przypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do fatalnej sytuacji finansowej. Te okoliczności prowadzą do wniosku, że wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty - możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Pozwany udzielając informacji o kredycie nie odwołał się do kursów historycznych, nie zwracał powódce uwagi co do możliwości w krótkim przedziale czasowym radykalnego wzrostu kursu walutowego, a taki właśnie wniosek winien płynąć z analizy tego rodzaju kursów. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument, nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie

analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Nie mogą przy tym być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu. Niedopuszczalne jest też udzielanie informacji opartych o stwierdzenie, że określona waluta jest walutą stabilną, gdyż to nie od stabilności tej waluty, a od stabilności waluty, w której kredytobiorcy osiągają dochody, zależy skala przyjmowanego przez nich ryzyka walutowego. Brak tego rodzaju pouczenia, pomimo że banki posiadały w dacie udzielania kredytu pewne scenariusze, czy prognozy rozwoju sytuacji na poszczególnych rynkach wskazuje na rażące naruszenie interesów powódki jako konsumenta.

Zatem, analizowane postanowienia umowy dotyczące denominacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia pozwanego banku, jak też świadczeń kredytobiorcy, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji pozwanego. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów pozwany ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że postanowienia umowne określające główne świadczenia stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie były jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

W toku postępowania pozwany nie wykazał, aby postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z powodami (art. 385¹ § 4 k.c.). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.) Za indywidualnie uzgodnione można bowiem uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Należy przy tym także wziąć pod uwagę art. 3 ust. 2 Dyrektywy 93/13, która w sposób wyraźny określa, kiedy mamy do czynienia z klauzulami abuzywnymi. Z uregulowania zawartego w przepisie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jak wskazuje się w orzecznictwie, nie chodzi tu o sytuację, w której konsument ma jedynie potencjalną, hipotetyczną, możliwość pertraktacji. Konieczne jest wspólne ustalenie ostatecznego brzmienia klauzul umownych, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których ma on realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych dotyczących waloryzacji wynikał już z samego sposobu zawarcia przedmiotowej umowy – opartej o treść stosowanego przez pozwanego banku wzorca umowy. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione.

Konkludując, wskazywane postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu denominowanego. W związku z tym, że postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powódki, jak również nie były one z powódką indywidualnie ustalone to postanowienia te, jak była o tym mowa już wyżej, w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i przepisów kodeksu cywilnego uznaje się za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powódkę (art. 385¹ § 1 k.c.).

Wbrew stanowisku pozwanego trafnie Sąd Okręgowy stwierdził, że po wyeliminowaniu z umowy klauzuli denominacyjnej umowa ta nie może dalej wiązać. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (pkt 45) orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (zob. także wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, pkt 43). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis). Poglądy te Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (np. kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. (zob. wyrok S.A. w Katowicach z dnia 26 października 2020 roku, I ACa 530/20) Celem dokonanej denominacji kwoty kredytu udzielonego powódce było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozdzielnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych. Skoro zatem strony przewidywały wprowadzenie mechanizmu waloryzacji, ale mechanizm ten został wprowadzony w sposób nieprawidłowy, a nadto zachodzi brak możliwości zastąpienia tych nieprawidłowo wprowadzonych klauzul jakimikolwiek innymi znajdującymi się w porządku prawnym, umowa taka nie mogła być wykonywana.

Zgodzić należy się z Sądem I instancji, iż nie ma także możliwości podstawienia w tej sprawie uregulowania zawartego w art. 358 § 2 k.c. w miejsce postanowień uznanych za abuzywnych. Odwołanie się do tego przepisu nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa wskazany art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 i 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim, jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Nie ma również mowy o podstawieniu pod nie ustalonych zwyczajów, bowiem jedyne, jakie wchodziłyby w grę to zwyczaje dotyczące kredytów denominowanych/indeksowanych, a takie się nie wykształciły. Analogicznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344, wypowiedział się co do niemożności zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też denominowanego/indeksowanego do średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy.

Analiza zarzutu naruszenia art 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. oraz art. 411 pkt 1 k.c. okazała się z kolei zbędna, gdyż apelacją zaskarżone było rozstrzygnięcie dotyczące żądania ustalenia, a nie zapłaty.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego w punkcie 1 oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny w punkcie 2 orzekł stosowanie do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 6) i § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.).

Zażalenie powódki także okazało się niezasadne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego słusznie Sąd Okręgowy w okolicznościach przedmiotowej sprawy uznał, że skoro powódka wygrała proces w 50% uzasadnione jest zastosowanie zasady stosunkowego rozdziału kosztów uregulowanej w art. 100 k.p.c. Z orzecznictwa TSUE wynika, że **podział kosztów postępowania sądowego przed sądami krajowymi jest materia objętą autonomią proceduralną państw członkowskich**, z zastrzeżeniem poszanowania **zasad równowagi i skuteczności** (zob. wyrok TSUE z 07.04.2022r, C-385/20, także wyrok TSUE z 16.7.2020 r., C#224/19 i C#259/19, C. i B. B. V. A., pkt 83, 95, sprawy połączone). W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny nie znalazł uzasadnienia dla odstąpienia od przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego reguł odnoszących się do zasad ponoszenia kosztów procesu. Powódka wytaczając powództwo nie tylko o ustalenie, ale i o zapłatę winna była liczyć się z tym, że w razie uwzględnienia powództwa o ustalenie pozwany może podejmował inicjatywę, także w toku procesu, w zakresie zwrotu wypłaconego powódce kapitału kredytu, zwłaszcza że do daty wytoczenia powództwa dokonane przez nią spłaty tytułem rat kapitałowo-odsetkowych na poczet kredytu nie przekroczyły wypłaconego jej kapitału kredytu w wysokości 112.000 zł Wbrew twierdzeniu zarzut potrącenia podniesiony przez pozwanego był nie tylko zarzutem procesowym, ale i także oświadczeniem materialnym. Powódka była przy tym uprawniona do cofnięcia powództwa w zakresie żądania zapłaty, gdyż to strona powodowa, a nie pozwany inicjuje postępowanie sądowe. Powódka zaś wydaje się, że zdaje sobie sprawę co do obowiązku zwrotu pozwanemu wypłaconej jej kwoty tytułem kapitału. Nadto, z przywołanych w zażaleniu art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sposób wyprowadzić wniosku, że koszty postępowań sądowych z udziałem konsumenta bez względu na wynik sprawy (a zatem również oddalenie jego powództwa) oraz treść zgłaszanych żądań, nawet jeśli ich źródłem jest abuzywność postanowień umownych, powinny obciążać w całości przedsiębiorcę.

W tym stanie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c. w punkcie 3 sentencji wyroku oddalił zażalenie.

O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze przedmiot sprawy objętej zażaleniem tj. koszty procesu związane z dochodzonym przez powódkę roszczeniem opartym o wprowadzone do umowy kredytu przez pozwanego niedozwolone postanowienia umowne.

SSA Aleksandra Korusiewicz SSA Tomasz Ślęzak SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska